Nr. 57. We Lwowie — Niedziela 26 Lutego 1899. Rok XXXIX.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach lubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATY przyjmują się w wie Administracyi *Gazety Narodowej* [illegible] Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam [illegible] rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Marx) Wollzeile 16 — [illegible] Mosse Seilerstätte 2 — A. Oppelik Grünangasse 1[illegible] — M. Dukes Nachf. Max Augenfeld & Ed[illegible] Lessner Wollzeile [illegible] — Schalek Wollzeile 1[illegible] Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. [illegible]ner; w Frankfurcie n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Freudler

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na 10 [illegible] szpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 5 ct. od wyrazu. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 50

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Gdzie moralność publiczna?

Lwów d. 25 lutego.

Wiadomo, iż niesumienni przyjaciele opętawszy p. Zimę, doprowadzili go do tego, iż znalazł się u schyłku swego życia w celi więziennej nr. 27 lwowskiego gmachu sądu karnego. Sprawa to między nimi a p. Zimą, ewentualnie prokuratorem państwa, nie wątpimy bowiem, iż sąd karny raz w sprawę wkroczywszy, z całą ścisłością da społeczeństwu jak najdalej idącą moralną satysfakcyę przez dokładne stwierdzenie odpowiedzialności każdej jednostki i napiętnowanie jej winy.

Zanim atoli się to stanie, zaprotestować musimy przeciw wyprawianym przez owych przyjaciół p. Zimy orgiom, obrażającym w najwyższym stopniu moralność publiczną. Ci panowie, zamiast pochować się w myszą dziurę, usiłują, jak gdyby byli gołębiami, nawet w tej chwili wysuwać się na — czoło społeczeństwa

Jedną z orgij przez nich zaaranżowanych, a która rozegrała się 8 bm. na ratuszu lwowskim, dosadnie napiętnowaliśmy. Widocznie jednak heroizm tych panów przewyższa wszystkie inne ich cnoty, mają bowiem odwagę, oni, którzy musieli mieć wiadomość o systematycznem obrabowywaniu Kasy oszczędności, radzić obecnie w komisyi budżetowej sejmu i w klubie demokratycznym nad sanacyą Kasy! Czy to nie wprost oburzająca ironia, ubliżająca moralności publicznej!

Ale i na tem nie koniec. Niemoralność publiczną szerzą oni i za pomocą swego organu „Słowa polskiego“, które rozpoczęło i wiodło hulaszczy żywot za pieniądze, rabowane z Kasy oszczędności. Oto, pismo to, które za swych dobrych czasów szerzyło ideę sojuszu politycznego z radykałami niemieckimi i żydami wiedeńskimi, obecnie zdobywa się na tę czelność, iż powtarza to, co jakiś żydek lwowski zatelegrafował do „Wiener Allgemeine Ztg.“, a co jest imputowaniem stanowi sędziowskiemu naszego kraju: iż ulega postronnym wpływom — a krajowi: że ściganie sądowe złoczyńców jest mu niesympatyczne!

Oto co „Słowo polskie“ dziś opublikowało:

Wiedeń 25 lutego. Według *Wien. Allg. Ztg.* nastąpiło aresztowanie dyr. Zimy we Lwowie bynajmniej nie wskutek udzielenia znacznego kredytu firmie: Wolski, Odrzywolski i Szczepanowski. Pismo to dalej tak pisze:

„Fakt, iż zdecydowano się na tak niezwykłe i — powiedzmy to od razu otwarcie — na tak niesympatyczne w kołach obywatelskich uwięzienie, zdaje się, wywołany został tem, iż część posłów sejmowych tylko pod takim warunkiem dała się pozyskać dla sprawy sanacyi gal. Kasy oszczędności przez udzielenie gwarancyi kraju dla wkładek oszczędności.

A, panie Romanowicz, redaktorze naczelny „Słowa polskiego“ i pośle na sejm z miasta Lwowa — to trochę za wiele! Dzięki pańskim przyjaciołom dość już kraj strat moralnych i materyalnych poniósł, dość już wiedeńskie i berlińskie gazety osmarowały go, przedstawiając panujący rzekomo u nas zanik poczucia prawnego, aby pan jeszcze potrzebował im podobnemi publikacyami dopomagać a nadto rzeczywiście zarazek demoralizacyi szerzył w kraju.

Jest to wręcz nieprawdą, aby aresztowanie p. Zimy przez któregokolwiek z posłów stawianem było jako warunek zajęcia się sprawą sanacyi Kasy a tem mniej, aby z tego tylko powodu nastąpiło. Twierdzenie tego rodzaju jest wprost monstrualnem i w najwyższym stopniu ubliżającem dla naszego stanu sędziowskiego. Nasz stan sędziowski dzięki Bogu stoi tak wysoko, iż nikt go nie może o to posądzić, aby postępowanie karno sądowe i wymiar sprawiedliwości oddawał niejako na usługi pewnej partyi politycznej lub pewnej grupy posłów.

Nic mniej oburzającem jest drugie twierdzenie, przytoczone przez „Słowo polskie“. Byłoby to istotnie świadectwem okropnego upadku moralności, gdyby ściganie winnych, oraz kroki niezbędne a do tego celu zmierzające, były rzeczą „niesympatyczną w kołach obywatelskich“. Te „koła obywatelskie“ i tych obywateli, którzy tak rzecz pojmują — odstępujemy p. Romanowiczowi na własność. Mamy atoli przekonanie, że to nie „koła obywatelskie“ ale jedna grupka nieliczna tak się tylko może zapatrywać. Koła obywatelskie tak nisko nie upadły u nas i nie upadną nigdy, chociaż nie mają tyle energii, aby zmusić p. Romanowicza do złożenia mandatu poselskiego ze stolicy kraju.

Z powodu skandalicznych wypadków.

Znany finansista p. Adolf Schütz pisze w *Czasie*:

Prawdziwą ulgę stanowi doniesienie, że lwowski sąd karny wdrożył przedwstępne dochodzenia w sprawie galicyjskiej Kasy. Mamy przecież niepłonną nadzieję, że Temida nasza stanie na wysokości zadania. Bo obejrzawszy się po Europie, nie możemy przeoczyć ani na jedną chwilę, jakimi głosami odzywa się prasa w Berlinie i Wiedniu o sprawie naszej Kasy, a również jak niebezpiecznie byłoby ryzykować w sądach nieposzanowanie szczytnych zasad prawa i sprawiedliwości. Widzimy właśnie, jak Francyi, która tyle burz przetrwała, teraz grozi jakieś bezdenne poniżenie i rozkład społeczny wskutek zdeprawowania sprawiedliwości i

Równorzędnie z akcyą sądową powinna jednak postępować nagląca sprawa sanacyi i przywrócenia normalnego biegu interesów w Kasie.

Obecnie jedno zdaje się być niewątpliwem, że brak kontroli, bez wszelkiego regularnego nadzoru nad wykonawczymi organami w instytucyach finansowych kraju naszego jedynie objaśnia te wypadki skandaliczne, które jedne po drugich obecnie następują. Bo czyż nie jest parodyą, czyż nie jest karykaturą, ażeby nadzór nad biegiem interesów w instytucyach pieniężnych powierzać ludziom, którzy nie mają ani uzdolnienia, ani chęci, ażeby spełniać przyjęte obowiązki.

A przecież, aby mieć zdanie o biegu spraw tam, gdzie dziesiątki milionów są w obrocie, na to potrzeba fachowego uzdolnienia. Powiedzmy otwarcie, nie dosyć jest być pierwszorzędnym uczonym, nie dosyć być nawet szczęśliwym politykiem lub dziennikarzem, albo też wogóle tylko choćby najporządniejszym obywatelem, ażeby wykonywać z należytym taktem i fachową wiedzą trudne obowiązki wszelkiego rodzaju nadzoru wielkich interesów.

Bardzo wielu warunków potrzeba, ażeby nadzór instytucyi był należycie wykonywany. Przedewszystkiem jednak, kto chce podjąć się tego trudnego zadania, ten pamiętać musi, że koniecznie potrzeba dużo czasu, dużo pracy, dużo doświadczenia w interesach, a także fachowej wiedzy i naturalnego zdolnienia, ażeby sprostać podjętemu zadaniu. Tymczasem panuje niestety u nas niesłychanie szkodliwa opinia, że godności mające przeznaczenie kontroli i nadzoru w instytucyach finansowych, to są wygodne synekury, dające tłuste pensye lub przynajmniej znaczenie i różne uboczne pieniężne dogodności.

Narzeka się ciągle, że kraj nasz jest ubogi, że się przemysł nie podnosi — że nareszcie, choć się coś założy, to upada; w czemże tego przyczyna? Otóż sądzimy, może najwyraźniejsza w niewłaściwym doborze nadzorujących organów. Podobny stan, o ile możemy ocenić zdaleka — co naturalnie łatwem nie jest — ma miejsce we Włoszech i w Hiszpanii. Równie też, jak u nas, nędza panuje w obydwu wymienionych krajach, pomimo że natura suto je obdarzyła, tak klimatem błogosławionym jak innymi warunkami szczęśliwego rozwoju.

Kstastrofy włoskich banków emisyjnych, gdzie złe weksle i nielegalne kredyty osobiste, tudzież niepomierne pożyczki hipoteczne, na wielkie miliony się obliczały, jakoś wykazują szczególne podobieństwo do obecnego lwowskiego skandalu. We Włoszech także słyszało się o arbitralnie postępujących dyrekcyach i o słomianych ciałach nadzorujących.

Niełatwo jest tego gatunku złe naprawić, gdyż niezmiernie głęboko jest ono zakorzenione. Tysiącznemi nitkami, często prawie niedostrzegalnemi, obejmuje wszystkie warstwy społeczne ten, powiedzmy pierworodny grzech narodowy protekcyi z jednej strony, zaś z drugiej strony głębokiej niesumienności co do wykonania podjętych obowiązków, tak, iż trudno pomyśleć, ażeby wydarcie się z tej sieci pajęczej w praktyce możebne było. Nędzny i nieudolny i biedny zostanie nasz kraj na długie lata zapewne, na to nie ma rady, złe zanadto jest stare i zanadto skorumpowało wszystkie soki, ażeby praktycznie myślący ludzie mogli się na tym punkcie iluzyom oddawać.

Wszystko, co na razie w kierunku poprawy zdziałać może będzie możliwem, jest chyba to, aby opinia publiczna przyszła do przekonania, że zły rozwój instytucyj naszych ma przyczynę nie w jakiemś przekleństwie Opatrzności, nad Galicyą ciążącem, lecz w wadach społecznych, które zatruwają jądro życia każdej prawie instytucyi. A sprawa to niebłaha, bo rozwój świata kroczy wytkniętym szlakiem naprzód, bez względu na to, że niektóre krainy zupełnie jakoś nie mogą w nowym kierunku naprzód postępować.

Rozwój wszelkiego rodzaju instytucyj pieniężnych i towarzystw akcyjnych po za granicami Galicyi tak jest szeroki i tak potężnieje z każdym rokiem, iż ma się wrażenie, że nowy ten kierunek zaabsorbuje w biegu lat całą działalność ekonomiczną ludzkości. Biada zatem tej krainie, która dla swoich defektów moralnych nie jest w stanie zdążyć za innemi. Może takie zdanie, wyglądające po trochu na głos Kassandry, zbyt jest pesymistyczne. Może jednak nie.

Przesadne takie zdanie zdawać się może temu, co poza granice Galicyi badawczym wzrokiem rzucać nie lubi. Kto jednak stara się porównywać nasze życie ekonomiczne z biegiem rzeczy w krajach ościennych, temu ten pesymizm w ocenieniu naszej galicyjskiej, niskiej wartości moralnej w sprawach gospodarczych koniecznie narzucać się musi.

Wszak wszyscy o tem dobrze wiemy, że zła rachunkowość, chętne pożyczanie, trudne oddawanie, mała chęć do pracy, ale za to znaczna do wygodnych posad, to u nas rzeczy absolutnie powszechne, i to bez wyjątku od najniższych aż do najwyższych warstw. Czyż zatem dziwić się rezultatom, jakie osiąga się wskutek skreślonego gospodarczego uzdolnienia.

Że takie zasadnicze wady trudne są do usunięcia niesłychanie, to o tem już chyba dwóch zdań być nie może. Jeżeli zaś usunięte być mogą, to chyba rozpocząć należy od uznania, że tutaj leży przyczyna katastrofy.

Nadmieniamy jeszcze, że przedewszystkiem arcytrudna jest sprawa przywrócić w zachwianej instytucyi prawidłowy bieg rzeczy. Fachowy finansista, który znakomite daje dochody w instytucyi przez niego prowadzonej, wykazując równocześnie straty niderzająco minimalne, wyraził nam zdanie, że trudno przypuścić, aby wielogłowa komisya sanacyjna rychło kasę do zdrowia przyprowadziła.

Na to trzeba by znaleść jak najrychlej dzielnego fachowego dyrektora, który mając należytą władzę, mógłby szczęśliwie przeprowadzić, tak niesłychanie trudną i kolczastą sprawę, jaką niewątpliwie jest ściąganie należytości udzielonych nielegalnie i nieroztropnie.

Ściągając za szybko, powiększy się nader łatwo szkody i straty tak dla instytucyi, jak dla dłużników egzekwowanych. Nie dołożywszy zaś należytej energii w celu odzyskania wątpliwych długów, można znowu powiększyć cyfrę czystego deficytu i tak już niepomiernie wysoką.

Takie połączenie w jednem ręku sprężystości i umiarkowania można znaleść tylko u człowieka, posiadającego równocześnie dużą zdolność i wielkie doświadczenie.

Przypuścić można, że z chwilą ujęcia w ręce kompetentne steru Kasy ustanie niedługo obecne zaniepokojenie, które stan przejściowy naturalnie podnieca nieustannie.

Władza prezydenta Francyi.

Lwów 25 lutego.

Nie udało się francuskiej lidze patryotycznej pod przewodem Deroulеda wywołać ruchu rewolucyjnego. „Lud paryski“ nie wzruszył się, a jenerał Roget ze wzgardą odrzucił propozycyę wtargnięcia do pałacu Elizejskiego. Deroulede i jego kolega zostali aresztowani, zatrzymani w więzieniu i przez izbę posłów sądom wydani. „Lud“ i wojskowość zawiedli republikanów z ligi, czego przecie mogli być pewni — i nie innego wyniku mogą się spodziewać Bonapartowie i Orleanie, bodaj na razie, tem bardziej, że trzydzieści prawie lat istnienia republiki znacznie zatarły w narodzie pamięć rządów monarchicznych. I jak rzeczy obecnie stoją, przyszły pretendent, aby dostąpić tronu, musiałby pierwej zostać prezydentem republiki, jak było z Napoleonem I. i III.

Z gruntu bowiem mylne jest zdanie, jakoby prezydent republiki francuskiej był bezwładnym tylko manekinem. Bardzo poważne dzienniki berlińskie zapewne napłoszone oświadczeniem Loubeta, że nie uroni żadnej z prerogatyw, jakie konstytucya nadała prezydentowi republiki, dochodzą już nie do wniosków, ale do pewników wcale innych. Sprawa to ważna dla każdego śledzącego wypadki we Francyi, mogące się silnie odbić na Europie.

Konstytucya nadała prezydentowi formalnie prawa ograniczone, jako to: rozpisywać wybory, zwoływać izby, odraczać je, zamykać, a za zgodą senatu rozwiązywać, tudzież mianować ministrów. W rzeczywistości jednak posiada prezydent prerogatywy daleko rozleglejsze, i jak wykazuje berlińska *Post*, organ dyplomatów i geheimratów pruskich, jest daleko potężniejszym niż który inny monarcha w Europie, choćby nawet samodzierzca Rosyi. Prezydent Francyi kieruje prawie bez ograniczenia temi trzema głównemi dźwigniami rządów dzisiejszych: urzędnikami, wojskiem i kasą państwową.

Jak inni panujący, prezydent bądź sam

41

PRZYGODY Brygadyera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy).

Gdym wyrzucił knebel z ust, pierwszą rzeczą, którą zrobiłem było, żem ucałował bliskny na twarzy mego sierżanta. Następnie zapytałem, czy wszystko w porządku. Wszystko było w porządku, nie było żadnego alarmu. Oudin zluzował go w służbie, a on przyszedł złożyć raport. Czy widział opata? Nie, nie widział. Więc musimy zaciągnąć kordon, aby nam nie uciekł. Chciałem wybiec, aby wydać rozkazy, gdy usłyszałem powolne kroki, zbliżające się i zmierzające na wschody.

Papilette rozumiał, co ma robić. „Nie zabijaj go“, szepnąłem i wtrąciłem go w ciemny kąt po jednej stronie drzwi, sam stanąłem po drugiej stronie. Kroki zbliżały się regularnie. Ledwie postać w kucie kapucyńskiej przekroczyła próg, rzuciliśmy się na nią jak dwa wilki na ciała. Zwaliliśmy go na ziemię, lecz on rzucał się jak tygrys z taką siłą, że trudno go było utrzymać. Trzy razy rzuciliśmy go i trzy razy powstał, aż Papilette dał mu do zrozumienia, że ma szablę nie od parady. Widział, że musi się poddać i stał spokojnie, podczas gdy ja związywałem go tymi samymi sznurami, które mnie krępowały.

— Zmieniła się gra, mój ptaszku — rzekłem. — Teraz ja trzymam wszystkie atuty w ręce.

— Głupiec zawsze ma szczęście — odparł. — Może to i dobrze, bo inaczej świat popadłby zupełnie w moc podstępu. A więc zabiliście Cheniera, jak widzę. Był to niesforny gałgan i śmierdział obrzydliwie czosnkiem. Może bylibyście tak grzeczni, położyć mię na łóżku; bo te podłogi w portugalskich karczmach nie nadają się na legowiska dla ludzi, którzy mają pojęcie o ochędostwie.

Podziwiałem zimną krew tego człowieka w chwili, gdy sprawa taki obrót wzięła. Wysłałem Papiletta po wartę, sam zaś postawiłem się na straży więźnia z wyciągniętym pałaszem i nie spuszczałem go ani na chwilę z oka, bo muszę wyznać, że nabrałem uszanowania dla jego odwagi i pomysłów.

— Spodziewam się, że ludzie pańscy będą się obchodzić ze mną z należytem uszanowaniem.

— Otrzymasz pan tylko to, co mu się należy — odpowiedziałem.

Niczego więcej nie pragnę. Bezwątpienia panu nie wiadomo, z jak wysokiego rodu pochodzę — niestety — i ciekawości pańskiej zadowolnić nie mogę, gdyż wymieniając nazwisko ojca popełniłbym zdradę, a podając nazwisko matki wywołałbym zgorszenie. Nie mogę więc mieć pretensyi do honorów, które się należą książętom krwi, chociaż te rzeczy stają się tem milszemi, jeżeli się je uzyskuje bez proszenia.

— Posądziłeś mię pan o brak bystrości w rozumowaniu — zauważyłem, powtarzając jego własne słowa.

— Touché, — krzyknął, jak zwyciężony zapaśnik. — Lecz mniejsza o to, żołnierze pańscy nadchodzą, obojętnem więc mi jest zupełnie, czy ciaśniej, czy wolniej ściśnięty jestem.

Kazałem zdjąć z niego habit i otoczyłem go silną strażą. A że już dnieć poczynało, należało się zastanowić nad dalszymi krokami. Biedny Bart ze swoimi Anglikami stał się ofiarą podstępu, co by się było stało i z nami, gdybyśmy byli usłuchali rady zamaskowanego mnicha.

Trzeba było wydobyć ich z tej matni. I o hrabinie La Ronde należało pomyśleć. Co się tyczy opactwa, to o wzięciu go nie było mowy, skoro załoga już była zaalarmowana. Wszystko zależało od tego, w jakiem wzięciu był wódz wobec załogi. Na tej jednej karcie spoczywała moja gra i zaraz wam opowiem jak ją zręcznie zagrałem.

Dnieć zaczynało, gdy trębacz mój zatrąbił na pogotowie i po chwili puściliśmy się stępą gościńcem. Więźnia kazałem wsadzić na konia, na którym jechał w środku oddziału, otoczony ze wszech stron huzarami. W oddaleniu strzału muszkietowego od głównej bramy opactwa, stało samotne drzewo i pod niem kazałem zatrzymać się oddziałowi. Gdyby otworzono bramy, chcąc nas atakować, postanowiłem przypuścić szarżę i dostać się do twierdzy, lecz, jak to powiedziałem, zachowali się defenzywnie, zamykając mury, miotali tylko na nas przekleństwa i drwinki. Niektórzy strzelali z muszkietów, ale poprzestali, widząc, że strzały nie donosiły i szkoda było prochu. Ciekawy był to widok tylu pomięszanych uniformów francuskich, angielskich i portugalskich, od kawaleryi, piechoty i artyleryi, tylu głów poruszających się i tylu pięści odgrażających się nam.

Ale wrzask ich wnet ucichł, skoro rozstąpiły się nasze roty i okazaliśmy, kogo mamy pośród nas. Oniemieli na chwilę, poczem powstał ryk wściekłości i zgrozy. Niektórzy biegali jak waryaci po wałach. Musiała to być znakomita jakaś osobistość ten nasz więzień, skoro wzbudzał takie objawy sympatyi w tym tłumie.

Kazałem wziąć postronek z karczmy i ten uwiązano do gałęzi drzewa.

— Pozwolisz pan, że mu zdejmę kołnierz ze szyi — przemówił do marszałka Papilete, sadząc się na grzeczność.

— I owszem, jeżeli tylko masz czyste ręce — odparł więzień, a cały oddział wybuchnął spazmatycznym śmiechem.

W chwili, gdy zakładano marszałkowi stryczek na szyję, rozległ się jęk na wałach, po którym zaległa grobowa cisza. Na odgłos trąbki, rozwarła się brama opactwa i trzech ludzi wybiegło z niej wywijając białą chustką w powietrzu. Jakże serce biło mi na widok tych ludzi. Kazałem mojemu trębaczowi odpowiedzieć im powiewaniem chustki, na które to znaki z pośpiechem zbliżyli się ku nam. Marszałek ciągle skrępowany z postronkiem na szyi uśmiechał się z politowaniem, jak człowiek znudzony który jednak okazać tego nie chce. Gdybym ja się znajdował w takiem położeniu, chciałbym mieć taki spokój i obojętność, jaką miał w tej chwili marszałek.

(C. d. n.)

Gorsety, żaboty, wstążki, weloniki poleca w wielkim wyborze Mikołaj Ludwig, Lwów, Halicka 14.

mianuje, bądź przez wyższych urzędników ustanawia wszystkich urzędników — ale nie jest w tem krępowany pewnymi systemami, i może bez pytania wręcz skasować każdego urzędnika. Działo się to i dawniej z prefektami i wiceprefektami, i w ogóle z urzędnikami politycznymi, ale tak arbitralnie, bezwzględnie nigdy ich nie traktowano, usuwano, karano, jak za tej trzeciej republiki. Kilka razy uprzątnięto wszystkich prefektów itp., i nieraz „puryfikacye“ wiele ofiar porwały. Prezydent republiki może w okamgnieniu wszystkie prefektury (niejako namiestnictwa) i wszystkie inne ważne posady urzędnicze zastąpić swoimi zwolennikami. Co więcej, trzecia republika zniosła umyślną ustawą nawet nietykalność sędziów, której żaden poprzedni system rządowy nie naruszał.

Francuscy urzędnicy fachowi byli zawsze dzielni i wcale się nie mieszali do polityki — przechodzili z jednego rządu pod drugi, i zawsze obowiązek swój pełnili, posuwając się ze stopnia na stopień wedle egzaminów i lat służby. Dopiero trzecia republika wpędziła urzędników w fazy polityki, obsadzając najważniejsze miejsca według swego widzimisię. A gdy nie starczyło posad wyższych, zapychano także niższe posady politykami. Okazały się stąd skutki fatalne, ale niepodobna nawrócić z tej pochyłości — nic nie pomaga nawet fakt, że wskutek ciągłych „szubów“ wydatek na emerytury urzędników podniósł się o 80 milionów franków rocznie. W państwach monarchicznych można urzędników nawet politycznych oddalać jedynie za wykroczenia w służbie, i to po przeprowadzeniu procesu dyacyplinarnego lub karnego — w republice francuskiej wystarcza na to jedno pociągnięcie pióra jej prezydenta.

Co do armii, prezydent republiki nie może być naczelnym wodzem, ale mianuje on ministra wojny, wszystkich komendantów i oficerów, i nic się nie dzieje bez jego podpisu. Nie ma on tego wpływu bezpośredniego, co monarcha, będący panem armii i jej naczelnym hetmanem, ale zawsze posiada on wpływy; a gdy wyżsi oficerowie przechowują uczucie honoru i obowiązku, więc też zwierzchnia władza prezydenta nad armią stoi niewzruszenie. Pierwszym aktem prezydenta była pochwała, jaką dał załodze paryskiej z okazyi zamachu, jaki zamierzyła liga patryotyczna. Jużcić, co prawda, mogą zajść wypadki, że przodujący w armii figury postąpiłyby inaczej.

Natomiast prawie nieograniczenie dysponuje prezydent kasą państwową. W całych dziejach średniowiecza i czasów nowszych nie ma przykładu takiej potęgi pieniężnej w jednem ręku. Prawda, że budżet co roku przechodzi przez rozprawy i uchwały obu izb parlamentu, wytaczają się spory, niejeden gabinet upadł na sprawach budżetowych, ale koniec był zawsze ten sam: każdego roku przekraczano preliminarz, skutkiem przenoszeń z jednej pozycyi do drugiej i kredytów dodatkowych, o 100 do 200 milionów franków. Co dwa, trzy lata musiano pożyczkami pokrywać długi, które obok preliminarza porobiono.

Wiele setek milionów ma rząd do dyspozycyi w Banku francuskim i w innych bankach, tudzież w kasach oszczędności, które gotówkę swoją tylko w francuskich papierach państwowych lokować mogą. Nadto rząd ma prawo wypuszczać bony skarbowe — tj. skrypta dłużne w czasie krótkim lub dłuższym płatne — i to w dowolnej niemal wysokości. Więc też ten dług bieżący wraz z pieniądzmi kas oszczędności ciągle przeszło cztery miliardy franków wynosi.

Nie było wypadku, iżby parlament hojny odmówił zatwierdzenia wszystkich poczynionych wydatków, tudzież pożyczek. Zwyczajne wydatki roczne dochodzą do półczwarta miliarda fr., nadto od r. 1877 prawie co roku zaciąga się długi na czterysta do pięciuset milionów.

Temi zaś miliardami budżetowemi, tymi bankami i kasami oszczędności rozporządza w pierwszym rzędzie prezydent republiki, którego podpis do wszystkiego jest potrzebny. Może on dług bieżący podwyższać wedle upodobania. Ta finansowa władza prezydenta leży właśnie w urządzeniach i tradycyach państwa — więc w rzeczach, wobec których wszelkie konstytucye i zasadnicze ustawy Francyi nie wiele znaczą, jak gdyby były tylko dla gawędek masy i dla nastręczenia cechowym politykom pola do mówek górnie brzmiących. Po tych mówkach w toku ogólnej rozprawy wygłoszonych, uchwala się w lot, zwykle bez rozprawy szczegółowej, jedną po drugiej pozycyę wydatków.

Gdyby który prezydent pomyślał o zamachu stanu, to właśnie władza jego finansowa mogłaby się niebezpieczną stać dla republiki zwłaszcza, że we Francyi nie ma ustawy o odpowiedzialności ministrów, nie można ich przeto pociągać do odpowiedzialności nawet w razie, gdyby funduszów na dokonanie zamachu stanu użyczyli, kontrasygnując dekreta prezydenta. A już to chyba myślący o zamachu stanu prezydent znalazłby odpowiednich ministrów, skoro im żadne nie zagraża niebezpieczeństwo.

Według konstytucyi, uchwały parlamentu obowiązują prezydenta republiki i ma on je przeprowadzać, ale dzięki mocy stosunków i tradycyi stoi prezydent faktycznie ponad konstytucyą. Parlament nic zrobić nie może prezydentowi republiki. Dlatego też wybitni republikanie opierają wyborowi męża energicznego i ambitnego.

A że władza prezydenta Francyi jest co najmniej równa władzy cara, tego dowodzi już fakt, że republika już cały szereg wojen prowadziła, pomijając konstytucyę, wedle której wojny tylko za poprzednią uchwałą parlamentu mają być prowadzone i naprzód wypowiadane. Tego się nie trzymano w żadnej wojnie, i nikomu nie wpadło na myśl, pociągnąć rządu do odpowiedzialności.

Z izby sądowej.

„Monitor“ przed sądem.

Lwów d. 25 lutego.

Przesłuchanie dalszych świadków Alojzego Kazora, czeladnika stolarskiego i Grzegorza Maryniaka potwierdzają w zupełności zarzuty *Monitora* tak, iż niemal sytuacya cała się zmienia: mianowicie p. Teichman z oskarżyciela wygląda jakby stał pod pręgierzem, a oskarżony p. Ernest Breiter jest tryumfatorem, oskarżającym niejako p. Teichmanna. Jest to wynikiem tych zeznań, z których dowiadujemy się, iż p. prezes traktował wydział po grubiańsku, nie szczędząc najpospolitszych przydomków, a chcąc przeforsować jakieś żądania „brał“ członków na najrozmaitsze obiecanki jak np. obiecywał im postarać się, że dostaną szable.

Dopiero dalsza rozprawa przedstawia p. Teichmana w nieco lepszem świetle, a to dzięki świadectwom pp. Szydłowskiego i Karamana. Pierwszy z nich przyznaje wprawdzie, że pożyczka 5000 zł udzielona Hausmanowi z funduszów towarzystwa była ryzykowną, ale dodaje, że była też zyskowną. Co do Mazajkiewicza, to uważa go p. Szydłowski za maniaka, wcale na rachunkowości się nieznającego a całą tą sprawą brzydził się i nawet chciał ustąpić z wydziału, gdyż nie chciał być „między prezesem-złodziejem albo wydziałowymi-oszczercami lub waryatami.“

Drugi świadek p. Karaman przyznał zupełną legalność w postępowaniu p. Teichmanna przy obradach i na walnych zgromadzeniach.

P. Teichmann przedłożył też wczoraj kwit z administracyi *Kuryera lwowsk* na 45 zł. za umieszczenie sprostowania, gdyż obrońca p. Breitera zażądał przesłuchania redaktora Rewakowicza na tę okoliczność.

Rozprawa trwa dalej.

Czas odnowić przedpłatę!

KRONIKA.

Lwów dnia 25 Lutego.

Zapiski osobiste. Jenerał Zaleski zaniemógł silnie.

Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrzadzi. Odznaczony expos can. ks. Władysław Librewski, proboszcz w Chocimierzu.

Dyecezya krakowska: Mianowani szambelanami honorowymi Ojca św. Leona XIII: ks. dr. Trznadel Antoni, profesor uniwersytetu Jagielońskiego i ks. Andrzej Knycz, probosz w Oświęcimiu.

Krajowa komisya podatku zarobkowego obradowała zeszłego tygodnia przez cztery dni i prócz licznych posiedzeń subkomitetów odbyła trzy plenarne posiedzenia pod przewodnictwem wiceprezydenta c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, dr. Witołda Korytowskiego.

Komisya ta wybrała subkomisyę kontyngentową, która pod przewodnictwem księcia Władysława Sapiehy, rozbierała kwestyę kontyngentu podatku zarobkowego dla Galicyi. Komisya ta, w której skład wchodzą posłowie sejmu krajowego pp. Kraiński i Wiszniewski, wiceprezydent izby handlowej i przemysłowej, poseł do Rady państwa p. Piepes-Poratyński, marszałek Rady powiatowej p. Sękowski i właściciel fabryki p. Zieleniewski z Krakowa, wybrała referentem kontyngentu p. Piepes-Poratyńskiego, który swój referat przedłoży dnia 4 marca br. na plenarnem posiedzeniu całej komisyi.

Kasa oszczędności. Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu uchwalone zostaną wnioski dotyczące gwarancyi kraju za wkładki oszczędności — a tem samem zniknie wszelki powód do wyjmowania lub wypowiadania książeczki Kasy. Lokacya w Kasie oszczędności będzie odtąd stokroć pewniejsza, aniżeli była dotychczas, bo wypłatę wkładek poręcza nietylko Kasa swoim majątkiem, ale i kraj całem swem mieniem.

Na wtorek 7 bm., jak już donieśliśmy, zwołane zostanie walne zgromadzenie członków towarzystwa gal. Kasy oszczędności, imieniem którego wydział Kasy zgodził się przyjąć zmianę statutów w formie, w jakiej rząd zaproponuje. Zaraz po tem uchwaleniu zmiany statutów, którą wypracował sekretarz ministeryalny p. Decykiewicz, statuty te przesłane zostaną do Wiednia celem uzyskania zatwierdzenia. P. namiestnik hr. Piniński dołoży niewątpliwie wszystkich starań, aby zarówno statut ten jak najrychlej zyskał zatwierdzenie rządowe, a uchwała sejmu, gwarantująca wypłatę oszczędności, sankcyę cesarską, tak, że należy się spodziewać, iż od pierwszych dni kwietnia br. i nowy statut wejdzie w życie i sankcya monarsza daną będzie gwarancyjnej uchwale sejmowej. Wówczas także i prowizoryczny obecny zarząd Kasy ustąpi miejsca nowemu, prawidłowemu zarządowi.

Z powodu, iż wydział Kasy stanowić ma 8 członków wybranych przez sejm a 4 przez walne zgromadzenie towarz. Kasy, sejm zaś prawdopodobnie tylko do końca marca potrwa, więc gdyby do tego czasu nie nadeszło z Wiednia zatwierdzenie statutu, sejm *a priori* na jednem z ostatnich swych posiedzeń wybierze owych 8 członków, mających z jego ramienia zasiadać w wydziale Kasy.

Wycięta kartka i 40.000 zł. Jest od tygodnia tajemnicą publiczną we Lwowie, iż przy szkontrze depozytów gal. kasy oszczędności okazał się brak 4 listów zastawnych na łączną sumę 40.000 zł., które w księdze depozytów były zapisane. Nagle owych 40.000 zł. nadesłano do kasy oszczędności, ale mniej więcej w tymże samym czasie nieznany sprawca wyciął odnośną kartkę z księgi depozytów, gdzie owa pozycya była uwidoczniona. Zaszło widocznie „nieporozumienie“: wycinający kartkę z książki nie wiedział, iż pozycya ta została już pokrytą i nikogo nie kompromituje. Poniósł tedy zbyteczny trud a rzucił ciężkie podejrzenie, które właśnie spowodowało onegdajsze uwięzienie.

Śledztwo karne przeciw pp. Zimie i Wędrychowskiemu prowadzone jest w kierunku zbrodni oszustwa, popełnionego przez fałszywe zestawienie bilansów i zakrywanie przed organami kontrolującemi rzeczywistego stanu rzeczy. Nadto przeciw p. Zimie o naruszenie depozytu, który onegdaj przez niewiadomą osobę został w kasie w kwocie 40.000 zł. zwrócony. Prokuratorya państwa zarządziła rewizye domowe w mieszkaniach pp. Zimy i Wędrychowskiego; pierwszą przeprowadził radca Miłaszewski, drugą prokurator Körber. *Przegląd* notuje, iż „utrwala się coraz bardziej przekonanie, że z wybranych z kasy oszczędności milionów, znaczne kwoty muszą być gdzieś schowane, jako fundusz żelazny mający właścicielom jego dać możność obchodzić się w przyszłości bez kredytu kasy oszczędności“.

Dwie miary. Z miasta piszą nam: Przeczytawszy w *Słowie*, iż dochodzenie karne w sprawie Kasy oszczędności jest niesympatyczne proszę szan. Redakcyę *Słowa polskiego* o wyszukanie mi numeru z pierwszych dni stycznia bieżącego roku, w którym był bardzo przekonywujący artykuł przeciw uwzględnieniu przez monarchę prośby pani Kieszkowskiej o zaniechanie ścigania jej męża za popełnioną defraudacyę 180.000 zł. Uznawałem i ja, iż byłoby to obrazą moralności publicznej. Chciałbym ten numer *Słowa* jeszcze raz przeczytać dla przekonania się dowodnego, iż p. Romanowicz nietylko w dziedzinie politycznej ale i etycznej tak łatwo zmienia swoje zapatrywanie. Ewentualne nieściganie p. Kieszkowskiego uważał za policzek wymierzony moralności publicznej - ściganie zaś tych, którzy 8 milionów roztrwonili, uznaje jako niesympatyczne. Ładna etyka!

1.161 zł. dziennie. *Słowo pol.* powiada, że nie warto się sprzeczać, czy dług właścicieli jego: Szczepanowskiego, Wolskiego i Odrzywolskiego wynosi w Kasie nie całych 7 milionów lub więcej niż 7 milionów, bo i tak codziennie dług wzrasta o 1 161 zł. tytułem procentu.

Konferencya w sprawie dróg wodnych w Galicyi. Biuro hydrotechniczne ministerstwa handlu opracowało projekty generalne dwóch kanałów spławnych w Galicyi, mianowicie projekt połączenia projektowanego kanału Dunaj-Odra z Wisłą pod Krakowem w kilku wariantach i projekt przedłużenia kanałów spławnych na wschód od Krakowa do Dniestru, oraz przez Lwów z Brodami.

Projektów tych udzielił rząd Wydziałowi kraj. do rozpatrzenia i wyrażenia opinii. W tym celu sprosił Wydział krajowy na konferencyę, złożoną z reprezentantów obu krajowych towarzystw rolniczych, Izb handlowych i krajowych towarzystw technicznych. Konferencya rozpoczęła obrady o godzinie 11 pod przewodnictwem szefa departamentu rolniczego p. Brykczyńskiego i przy współudziale dyrektora biura melioracyjnego p. Kędziora. Jako delegaci jawili się z krakowskiego tow. rolniczego hr. Andrzej Potocki, z izb handlowych, brodzkiej: dr. Rittel, krakowskiej: dr. Benis; z krakowskiego tow. technicznego starszy inżynier magistratu krak. Stanisław Świeżyński. Delegat tow. politechnicznego lwowskiego, prof Rychter, usprawiedliwił nieobecność słabością, donosząc, że przedłoży swoją opinię pisemnie.

Niezwykle zajmujący koncert odbył się wczoraj wieczorem. Sędziwy, ociemniały od lat niemal dziecięcych p. Saturnin Hryniewicz grał na siedmiopedałowej arfie a liczne grono słuchaczów nagradzało go zasłużonemi oklaskami.

Na karę śmierci skazał w piątek sąd krakowski Jana Kaczora za morderstwo. Kaczor usłyszawszy wyrok, obsypał obelgami cały sąd i trybunał.

Defraudacya w Czechach. Sąd młodobolesławski skazał byłego kasyera kasy oszczędności m. Młodego Bolesławia, który sprzeniewierzył 122.000 zł. na 4 lata ciężkiego więzienia i na zwrot kosztów w kwocie zł. 19.500.

Niepowodzenia *Nowej Pressy.* Korespondentom wiedeńskiego organu „światowego“ jakoś się nie wiedzie. Korespondenta paryskiego wywożą obecnie francuscy policyanci pod eskortą zagranicę a w piątek wydział wiedeńskiej rady miejskiej postanowił nie pozwolić sprawozdawcy *Nowej Pressy* chodzić na posiedzenia wiedeńskiej rady miejskiej, a to za podawanie nieprawdziwych sprawozdań z obrad rady miejskiej.

Rozprawa ofertowa w sprawie budowy nowego gmachu kliniki powszechnej w Krakowie odbędzie się dnia 27 bm. Koszta budowy obliczone są na 202.000 zł. Mająca powstać klinika składać się będzie z dwu pawilonów, z głównego od ul. Kopernika, mającego 44 łóżek i z izolacyjnego, umieszczonego w głębi ogrodu i obliczonego na 18 łóżek. Oba pawilony mają być gotowe już do użytku w jesieni.

Uwięzienie. Ze Stanisławowa telegrafują 25 bm.: Na rekwizycyę sądu lwowskiego aresztowano cukiernika tutejszego Władysława Czerwińskiego pod zarzutem wyłudzenia od niejakiej Fogtowej we Lwowie 35,000 zł. Czerwińskiego odstawiono do Lwowa.

Ojciec dr. Müllera, zmarłego podczas dżumy w Wiedniu, dr. Alojzy Müller, tak sobie wziął do serca tragiczną śmierć syna, że popadł w obłęd umysłowy. Umieszczono go w grackim szpitalu dla obłąkanych.

Defraudacya i samobójstwo. Z Wiednia donoszą 25 b. m.: Magazynier cesarskiego zakładu zastawniczego, Otton Scherian, zajął wczoraj w południe wraz z żoną swoją Maryą, w jednym z hoteli w IX dzielnicy pokój, gdzie w zamiarze samobójczym połknęli oboje pastylki sublimatowe. Gdy pastylki szybko nie działały, strzelił Scherian z rewolweru najpierw do żony, a potem do siebie. Scherian umarł, a żona jego walczy ze śmiercią. Powodem czynu było zdefraudowanie w urzędzie około 11.000 zł., jak następnie dochodzenie wykazało.

95 letni redaktor. Najstarszym czynnym dziennikarzem w Europie jest odpowiedzialny redaktor wiedeńskiego *Fremdenblattu*, który właśnie w całej świeżości umysłu i w krzepkości obchodził swoje 95 urodziny, Leopold kaw. von Blumencron. Między innemi przysłali mu gratulacye słuchacze terezyańskiej akademii wojskowej, którą w r. 1822, a więc 77 lat temu był ukończył.

Rozprawa dyscyplinarna zarządzona przeciw profesorowi Delbrückowi, z powodu jego artykułu o wydalaniach duńskich poddanych z Szlezwiku, umieszczonym w *Preussische Jahrbücher*, która miała się d. 25 bm. odbyć, została, jak telegrafują z Berlina, odroczoną. Nowego terminu jeszcze nie oznaczono.

Zmarli. W Wiedniu umarł urzędnik ministerstwa dla Galicyi, Władysław Mikiewicz w wieku lat 65 adjunkt urzędów pomocniczych.

W Sokalu ks. Alojzy Rainhart miejscowy proboszcz, honorowy kanonik kapituły lwowskiej członek Rady pow. w Sokalu, lat 81 wieku, a 57 kapłaństwa.

Bal urządzony w d. 1 lutego b. r. pod protektoratem księżny Adamowej Sapieżyny i księżny Jędrzejowej Lubomirskiej, na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania z r 1863/4 przyniósł czystego dochodu 1070 zł.

Odczyty kad. koła Tow. Szkoły Ludowej. W niedzielę 26 lutego wygłosi p. Bron. Kryczyński w „Skale“ odczyt p. t. „Polska za Jagiellonów“ a p. Siatecki w „Czytelni kolejowej“ pt „Krew i jej krążenie w ciele ludzkiem“. Początek obu odczytów o godzinie 6 wieczorem.

Repertoar teatralny.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 tej „Tamten“ sztuka w 5 aktach Józefa Maroffa.

W niedzielę wieczór o pół do 8-mej po raz I szy w tym sezonie „Halka“ opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Występ T. Arklowej, A. Myszugi, J. Szymańskiego i Wł. Paszkowskiego.

W poniedziałek po raz czwarty „Kontrolor wagonów sypialnych“ komedya w 3 aktach Al. Bissona.

Kalendarz.

W niedzielę d. 26 lutego Wiktora i Ar. — Awksentya.

W poniedziałek d. 27 lutego Aleksandra — Onysyma.

Wiedeńska firma D. Lessnera, znajdująca się przy Mariahilferstrasse i posiadająca ogromne składy konfekcyi damskich oraz towarów bławatnych i galanteryjnych, obchodziła uroczyście w ubiegłą niedzielę 25 letni jubileusz swego istnienia.

Z literatury.

* **Polska Biblioteka dramatyczna.** Pod tym tytułem pojawiło się nowe wydawnictwo peryodyczne poświęcone narodowej scenie i przedstawieniom amatorskim z szczególniejszem uwzględnieniem artystycznych potrzeb naszych sfer przemysłowych, handlowych, mieszczańskich i małomieszczańskich. Na pierwszy ogień puściła w świat redakcya „Biblioteki“ utwór dramatyczny p. t. „Utopiści“ osnuty na wielce żywotnej obecnie kwestyi zawiązania w naszym kraju na wzór zagranicy: „Związku chrześciańskich towarzystw przemysłowo handlowych“. Utwór ten prawdopodobnie nada się wielce dla naszych towarzystw przemysłowych, urządzających przedstawienia amatorskie a może i dla przedstawień na większych scenach. Zeszyty okazowe przesyła na żądanie redakcya „Biblioteki dramatycznej“ we Lwowie ulica Jagiellońska l. 17.

Ze sfer artystycznych wiedeńskich pisze p. L. S. do *Kurj. warszaw.*:

Na przedstawieniu satyrycznej komedyi Herzla „Nasza Kasia“ przyszło do awantury. Gdy na żądanie publiczności autor ukazał się na scenie, część widzów zaczęła energicznie sykać i gwizdać na kluczach, na parterze zaś pomiędzy sjonistami - dr Herzl jest przewódcą tego ruchu żydowskiego i nazywany jest dlatego „królem Palestyny“ — a socjalistami zawrzała bójka zajadła. Ó óż, nawiązując do wspomnianej burzy teatralnej, Herman Bahr w jednym z tygodników potępił zwyczaj wywoływania autorów podczas premiery i wyraził przekonanie, że ogół pisarzy scenicznych tylko niechętnie daje folgę temu zwyczajowi i wolałby pozostać w cieniu kulis, niż wychodzić i kłaniać się publiczności. Podjęto ankietę w tej sprawie: Czy autor ma się ukazywać publiczności, czy nie?

Z szeregu nadesłanych odpowiedzi zaznaczam głos dyrektora „Deutsches Volkstheater“, Bukovicsa, który pisze: „Wydaje mi się to całkiem naturalnem, że widz życzy sobie i pragnie osobistej znajomości z autorem sztuki, i uważam w takim razie wyjście autora za akt należnej kurtoazyi. Ale wywoływać autora po to, aby go obrazić, to nie uchodzi w dobrem towarzystwie i autor lepiej uczyni, trzymając się zdala od towarzystwa, w którem postępowanie podobne jest możliwe. Nie chcę zaprzeczać nikomu prawa do sykania, prawa, które uznać należy, jeżeli się uznaje prawo do oklasków; ale stanowczo sprzeciwiam się gwizdaniu i brutalnemu teroryzowaniu publiczności. Wśród tysiąca widzów łatwo wszakże o jednostki, lubiące skandal, za który odpowiedzialność spada na ogół. Dopóki zatem ogół nie znajdzie środków na poskromienie źle wychowanych widzów, dopóty strejk jeneralny autorów byłby usprawiedliwiony“.

Przeważna liczba autorów zgadza się istotnie na zmowę. „Nie będziemy nadal wychodzili i kłaniali się publiczności!“ — oto hasło strejkujących, z których jednak nie wszyscy i nie często znajdowali się istotnie w położeniu, zmuszającem ich do tej fatygi. Wildenbruch pisze: „Dwie potęgi zniewalają autora do wyjścia przed kurtynę: publiczność i reżyser. Publiczność psuje sobie wrażenie sztuki, n. p. dramatu (historycznego), widząc autora we fraku lub w tużurku. I czy ta publiczność myśli, że w owym jegomości, zazwyczaj zmieszanym, kłaniającym się na wszystkie strony, widzi istotnie „poetę“? Nie, to automatyczna lalka; poeta, rzeczywisty autor, pozostał za kulisami. Reżyser zaś zmusza autora do wyjścia, bo to przydaje blasku premierze, bo to jakby efektowny numer programu. Ale trzeba znać stosunki teatralne Berlina i Wiednia. Część publiczności przychodzi na premierę z przyjaźni dla autora, część z nieprzyjaźni, a część dlatego, że się spodziewa jakiejś „hecy“. Wyjście autora przed kurtynę jest rodzajem hecy.

„A jakąż komiczną figurą jest zazwyczaj taki kłaniający się autor — pisze autor dobrych sztuk ludowych — Karlweis. Patrzcie, jaki blady i niezgrabny! To mówi sobie zawsze publiczność do ucha, litując się nad biedakiem“.

Natomiast Blumenthal oświadcza się za wychodzeniem autorów. „Wiadomo przecie, że zaczna część krytyków upośledzona jest w teatrze szczególną wadą wzroku. Są ślepi na powodzenie. A należy się obawiać, aby ten rodzaj ślepoty nie szerzył się epidemicznie w razie zmowy autorów. Trzymajmy się tedy zwyczaju“.

W samo sedno trafił Artur Schnitzler w swym liście: „Kochany Panie! Czy wywołany autor ukaże się publiczności czy nie, to zgoła jest obojętne dla dalszych losów sztuki. Niech każdy postępuje w tej mierze, jak mu się podoba. W kwestyach gustu i nastroju nie ma solidarności“. Najdowcipniejszy zaś z autorów młodoniemieckich, Otto Eryk Hartleben, pisze w ten sposób: „Ależ kochany panie! Chyba nie myślisz pan tego na seryo. Proszę pana: to jest tak ładnie, gdy się wyjdzie na scenę, notabene, jeśli nas wywołują! Zakładam się z panem, że gdybyś raz widział, jak ładnie sam wyglądasz, z ręką na wzruszonem radośnie sercu, nigdybyś nie wpadł na taki koncept.

Kto wie, czy nie ma racyi dobroduszny monachijski satyryk, tak jak miał racyę obrażony komik i kuplecista wiedeński, Kornau, który, zaproszony do bawienia prywatnego towarzystwa, zemścił się w dowcipny sposób na niegrzecznych słuchaczach. Byli to przeważnie giełdziarze i bankierzy, którzy nawet podczas produkcyi nie ustawali w ożywionej rozmowie o „alpinach“ i „kredytach“... Komikowi było tego wreszcie zadużo. Zbiegł na dół, przyniósł wykaz kursów giełdowych: „Teraz coś, co panów zainteresuje!“ i od początku do końca oddeklamował sumiennie całą kartkę cyfr.

Zaimprowizował tylko jeszcze w dodatku stylem giełdowym: „Rynek niestety bardzo ożywiony, usposobienie nieznośne!“ Skończył, zabrał kapelusz i poszedł, gardząc kolacyą i honoraryum. Znalazł się w kropce.

SYTUACYA.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 25 lutego.

W Pradze zebrali się wczoraj posłowie Pergelt, Baernreither, Funke i dr. Schlesinger na naradę nad sformułowaniem postulatów Niemców czeskich.

Praga d. 25 lutego.

Prezydent wyższego sądu krajowego w Pradze, wydał na podstawie reskryptu ministra sprawiedliwości z 6 stycznia b. r. rozporządzenie, które cyrkularzem rozesłano do wszystkich sądów podwładnych. Jak donoszą *Narodni Listy*, w cyrkularzu tym prezydent sądu, powołując się na rozporządzenia językowe Gautscha, zarządza, aby sądy w okręgach niemieckich urzędowały wyłącznie po niemiecku, w okręgach czeskich wyłącznie po czesku, a w mieszanych okręgach w języku stron. Urzędnicy sądowi między sobą używać mogą jednego z obu języków krajowych.

Sytuacya na Węgrzech.

(Tel. *Gazety Narodowej*).

Budapeszt 25 lutego.

Węgierskie biuro korespondencyjne zaprzecza doniesieniu, jakoby Koloman Szell miał się wyrazić w ten lub ów sposób o kwestyi zatargu językowego w Austryi.

Budapeszt d. 25 lutego.

Węgierskie biuro korespondencyjne na podstawie informacyi z Wiednia donosi: Desygnowany minister prezydent Koloman Szell przybył dziś rano do Wiednia i był u cesarza na dwugodzinnej audyencyi. Szell referował cesarzowi sprawę swoich rokowań z opozycyą, a sprawozdanie jego zostało przez cesarza przyjęte do wiadomości. Szell również przedłożył listę nowego gabinetu. Pisma odręczne z dymisyą ministerstwa Banffyego i z nominacyami nowych ministrów zostały już ułożone i będą ogłoszone w poniedziałkowem wydaniu dziennika urzędowego. Szell dziś wieczorem wraca do Budapesztu, ale już w niedzielę na noc wyjeżdża znowu wraz z no

Na wiosnę, nowości na suknie damskie poleca MAGAZYN SCHAYERÓW we Lwowie.

wymi ministrami do Wiednia, gdyż już w poniedziałek odbędzie się zaprzysiężenie nowego gabinetu przez cesarza. We wtorek odbędzie się posiedzenie partyi liberalnej, na którem przedstawi się nowy gabinet. Przypuszczają, że posiedzenie sejmu dla zaprezentowania nowego gabinetu odbędzie się już we środę.

Demonstracye.

(Tel. „Gaz. Nar.")

Paryż 25 lutego.

Rosyjska deputacya wojskowa, która przybyła na pogrzeb Faura, udała się wczoraj na cmentarz Pere Lachaise i złożyła na grobie prezydenta dwa wieńce, jeden od cara drugi od Rosyan, dekorowanych orderem francuskiej legii honorowej.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Loubeta rada gabinetowa, na której Loubet odczytał pismo dziękczynne, wystosowane do ministra wojny Freycineta z powodu wzorowego zachowania się wojsk garnizonu paryskiego, podczas pochodu pogrzebowego.

Paryż 25 lutego.

Ambasador konstantynopolitański Constans przyjął kandydaturę na prezydenta senatu i wyjechał wczoraj wieczorem ze stolicy tureckiej.

Paryż 25 lutego.

Jenerał Roget przedłożył prefektowi policyi protokół, uzasadniający aresztowanie deputowanych Derouleda i Haberta.

Onegdaj aresztowano w ogóle 200 osób, a 130 z nich wypuszczono wkrótce na wolność.

Paryż 25 lutego.

Szef policyi bezpieczeństwa publicznego rozpoczął wczoraj rewizyę w lokalu „Ligi patryotycznej". Szafy pootwierał sprowadzony ślusarz. Rewizya prawdopodobnie zajmie wiele czasu.

Członkowie komisyi wybranej przez biura izby deputowanych skłonni są dać zezwolenie na ściganie dep. Deroulede i Haberta.

Komisya wybrała Sauzeta sprawozdawcą i poleciła mu zaraz na wczorajszem wieczornem posiedzeniu złożyć sprawozdanie. Od wyniku śledztwa zależnem będzie, czy pomienieni deputowani zostaną oddani sądowi policyi poprawczej, czy też postawieni będą przed sąd przysięgłych, albo też przed trybunał stanu.

Paryż 25 lutego.

Pomimo zakazu członkowie Ligi patryotycznej zebrali się wczoraj na ulicy Saint Paul, przyczem zaszły drobne przekroczenia. Dwóch członków opierających się rozkazowi oficera policyi, aresztowano.

Paryż d. 25 lutego.

Kwestya przed jakim sądem staną deputowani Deroulede i Habert zależy od kwalifikacyi ich karygodnego czynu, mianowicie od tego, czy zbrodnia będzie sądzona na podstawie artykułu 25 ustawy z 12 grudnia 1893 roku, czy też artykułu 87 ustawy karnej.

W pierwszym wypadku obaj ci posłowie stanęliby przed sądem przysięgłych, w drugim wypadku senat ukonstytuowałby się jako trybunał państwowy, któryby ich sądził. Przypuszczają, że Deroulede i Habert oświadczą, iż chcieli wywołać zmianę formy rządu w drodze plebiscytu. W takim razie byłby kompetentnym trybunał państwowy. Artykuł 25 wspomnianej ustawy orzeka, że każde wezwanie zwrócone do żołnierzy, a mające na celu odwieść ich od obowiązków, ma być karane więzieniem od 1 do 5 lat i grzywną od 100 do 3.000 franków. Artykuł 87 ustawy karnej powiada, że każdy czyn zmierzający do obalenia rządu, albo zmiany formy rządu, przez podburzanie obywateli przeciw władzom, ma być karany deportacyą.

Deputowany Millevoye został puszczony na wolność i stanie tylko prawdopodobnie przed sądem policyjnym z powodu obrazy ajentów policyjnych.

Paryż d. 25 lutego.

W przepełnionej izbie deputowanych prezydent Deschanel zawiadomił wczoraj posłów, że otrzymał od jeneralnego prokuratora pismo z prośbą o pozwolenie na sądowe ściganie deputowanych Deroulede'a i Haberta. (Głosy: Odczytać!)

Deschanel odczytał dosłownie to pismo wedle którego jenerał donosi, że banda, na której czele stali Deroulède i Habert, przyłączyła się do brygady Rogeta, a część jej wtargnęła nawet na dziedziniec koszarowy. Deroulede i Habert przemawiali do oficerów i mimo kilkakrotnych wezwań wzbraniali się opuścić koszary.

Gdy ich aresztowano, oświadczyli, że chcieli wojsko popchnąć do ruchu powstańczego w tym celu, aby republikę parlamentarną zastąnić republiką plebiscytową.

Jeneralny prokurator żąda pozwolenia na ściganie sądowe obu posłów, którzy usiłowali odwieść żołnierzy od ich obowiązków. Deputowany Castellin zażądał, aby Haberta i Derouleda prowizorycznie wypuszczono na wolność. Zapewniał, że przywiązanie do rzeczypospolitej jest u nich obu wielkie i nie wierzy, aby jego przyjaciele chcieli istotnie popełnić taką zbrodnię, jaką im zarzucono.

Prezydent ministrów Dupuy oświadczył, że sprawa ta musi być załatwioną jak najrychlej i domaga się, żeby izba natychmiast wybrała komisyę któraby zaraz izbie przedłożyła sprawozdanie. (Oklaski).

Deputowany Lassies, nacyonalista, rzekł, że towarzyszył Derouledowi i Habertowi aż do bram koszar, zażądał więc, aby i jego ścigano.

Prezydent Deschanel przerwał posiedzenie izby, aby biura izby mogły wybrać komisyę.

Paryż 25 lutego.

Izba deputowanych zebrała się wczoraj o 6 wieczorem, a na posiedzenie przybył także wypuszczony z aresztu deputowany Milevoye. Sauzet odczytał sprawozdanie, w którem powiedziano, że komisya zgadza się, jednogłośnie na sądowe ściganie Deroulede'a i Habert'a, oraz na zatrzymanie ich w więzieniu.

Sprawozdanie dodaje, że gdyby sprawdziły się przytoczone fakta, wówczas postępowanie tych deputowanych okazałoby się zamachem na republikę i obrazą armii, przeciw czemu należałoby wydać jak najsurowsze zarządzenia. (Oklaski.)

Deputowany Castellin zgodził się na sądowe ściganie, mniema bowiem, że Deroulede i Habert sami się tego domagają.

Deputowany Millevoye oświadczył, że nie leży w charakterze tak wielkiego patryoty jak Deroulede chęć usuwania się przed odpowiedzialnością, nie rozumie wszakże, jak można ścigać i prześladować najlepszych obywateli, a puszczać płazem przewinienia ludzi, którzy knują spiski z obcymi państwami przeciw republice.

Zażądał w końcu prowizorycznego wypuszczenia na wolność Derouleda i Heberta. Temu wnioskowi sprzeciwił się rząd, poczem izba dała upoważnienie do sądowego ścigania obu posłów.

Wniosek Castellina odrzucono 438 głosami przeciw 109 i na tem posiedzenie zamknięto.

Paryż 25 lutego.

Derouleda i Haberta przywieziono wczoraj o 6 wieczorem do więzienia i oddano sędziemu śledczemu.

Paryż 25 lutego.

Figaro donosi, że przy wczorajszej rewizyi w lokalu „Ligi patryotycznej" znaleziono wielce kompromitujące papiery. Mianowicie mają to być listy do jenerałów i wyższych oficerów, wzywające ich do zdrady stanu. Wczoraj wieczorem przesłuchano deputowanych Derouleta i Haberta. Obu zawiadomiono, że wytoczonem ma być przeciw nim oskarżenie o podburzanie wojska do buntu.

Paryż d. 25 lutego.

Wczoraj po godzinie 11 w nocy zgromadził się tłum na ulicy „Saint Paul", policya zarządziła liczne aresztowania, nie przyszło jednak do żadnego poważniejszego wypadku.

Dep. Milievoye wezwał swoich przyjaciół politycznych, ażeby ze względu na Deroulede a i Haberta zachowali spokój

Telegramy i telefonematy.

Wiedeń 25 lutego.

„N. W. Abendblatt" otrzymał telegram z Kopenhagi o sensacyjnym artykule tamtejszej „Politiken", którego treść jednak sam uważa za nieprawdopodobną.

W artykule tym, ogłoszonym na podstawie informacyj rosyjskich, powiedziano, że car Mikołaj już od szeregu miesięcy nie bierze udziału w rządach, lecz, że zamiast niego sprawuje rządy faktycznie wielki książę Michał.

Stało się to już po ogłoszeniu pierwszej noty w sprawie rozbrojenia, a jako powód usunięcia się cara podają nadwerężony stan jego zdrowia oraz intrygi prowadzone w najbliższem otoczeniu cara.

Berlin 25 lutego.

Parlament niemiecki uchwalił wczoraj preliminarz urzędu sprawiedliwości oraz urzędu państwowych kolei żelaznych, poczem obrady zamknięto.

Manilla 25 lutego.

Strzelcy filipińscy strzelali wczoraj na całej linii do Amerykanów. Jeden amerykański podporucznik i 3 żołnierzy rannych, jeden zabity.

Londyn 25 lutego.

Angielska izba gmin odrzuciła wczoraj 167 głosami przeciw 58 wniosek Morleya, protestujący przeciw polityce rządu w Sudanie. Wnioskodawca chcąc zamanifestować swą nieufność do rządu, domagał się skreślenia z kredytu dodatkowego ministerstwa wojny 100 funt. st.

Waszyngton 25 lutego.

Generał Otis doniósł z Manilii, że powstańcy zostali pobici na głowę. 500 ludzi zabitych i rannych a 200 wziętych do niewoli. Straty Amerykanów małe.

Sztokholm 25 lutego.

Z Helsingsforsu donoszą, że członkowie sejmu i obywatele helsingsforscy usiłowali przeszkodzić publikacyi przez senat cesarskiego orędzia rusyfikacyjnego, tyczącego się powinności służby wojskowej, tak długo, dopóki car Mikołaj nie zostanie poinformowany należycie o istotnym stanie rzeczy w Finlandyi. Generał-gubernator Bobrikow zagroził na wypadek przeszkodzenia publikacyi ogłoszeniem stanu oblężenia, po czem senat uchwalił publikacyę.

Dżibutti 25 lutego.

Król Menelik wziął rasa Mangaszę do niewoli i wrócił w towarzystwie rosyjskiego generała Leontiejewa do Adisabeba.

Sztokholm 25 lutego.

Dziennik „Afterbladet" donosi z Helsingfors, że poruszono tam myśl, aby sejm finlandzki zaniechał obrad nad przedłożeniem wojskowem, z powodu, iż car odmówił przyjęcia u siebie prezydyum sejmu. Wzburzenie w kraju wzrasta coraz bardziej: ludność zamierza przybrać żałobę narodową.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 25 lutego. (Telegr. *Gaz. Nar.*) Dziennik rozporządzeń ministerstwa kolejowego ogłasza udzielenie koncesyi sześciomiesięcznej na podjęcie technicznych robót przygotowawczych inżynierowi cywilnemu hr. Lubieńskiemu we Lwowie wespół z przedsiębiorcą budowlanym Berggrünem dla budowy kolei normalnotorowej lokalnej ze Lwowa przez Zniesienie, Krzywczyce i Lesienice do Winnik z odgałęzieniem z Lesienic do Łyczakowa a stamtąd do dziewiątego kilometra kolei Lwowsko czerniowieckiej.

Wiedeń 25 lutego. Statystyczny wykaz handlu zagranicznego Austro-Węgier za miesiac styczeń b r. stwierdza, że przywóz wynosił ogółem 65 milionów złr. tj. o 0·8 miliona więcej niż w styczniu r. 1898 — eksport zaś 63·7 milionów złr. tj. o 9·9 miliona więcej niż w roku ubiegłym. Passywa bilansu handlowego wynoszą przeto 1·3 miliona, podczas gdy w styczniu r. z. wynosiły 10·4 miliona złr.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń dnia 25 lutego. (Telegram Gaz. Nar.". Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu. Akcye zakład kred. 370 12, węgierskie zakład. kredyt. 398·25, Anglobanku 159·—, Unionbanku 323·—, Banku dla krajów koronnych 247·75, Bankvereinu 279·25, Bodencreditu 481·—, Gal. Banku hipot. —·—, koleji państwowych 361·12, kol. południowej 66·50, tramwaju 558.50, kolei Elbethal 255·50, kolei północnej 347·—, kolej czerniowiecka 293·50, alpiny 242 90, Rima Muranya 328·—, pragskiego tow. żel 1178·—, fabryki broni 233·—, tureckie tytoniowe 135 50, oblig. węg. indemniz. 96·65, renta majowa 101 40 austr. renta koronowa 101·70, węg. renta koronowa 101·70, 56 l. listy tow. kred. ziem. 97·70, 4-procent listy banku krajow. 98·—, 4½-procent. listy banku krajow. 100·80, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96·75, 4½-procent. listy banku hipoteczn. 100·25, 5-procentowe listy zast. bank. hipoteczn. 110·—, 4-procent gal. oblig, propinac. 98 25, 4-procent gal. poż. kraj z r. 1893 97·40, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94·30, losy tureckie 62·80, marki 58·95, ruble 127·35.

— **Berlin** dnia 25 lutego. Zamknięcie giełdy: Banknoty austryackie 169·55. Spirytus 40·80 marek.

— **Paryż** dnia 25 lutego. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 103·85. Mąka 44 30.

— **Frankfurt** dnia 25 lutego. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 231·40, kolej państwowa 154·20, alpiny —·—, Disconto 203·60, Laura —·—.

Z rynków towarowych.

Kraków dnia 21 lutego.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Z powodu zapustów żydowskich pojawiła się na dzisiejszym targu na Kleparzu tylko bardzo mała ilość kupców i dlatego żadne większe transakcye miejsca nie miały. Ceny utrzymały się niezmienione.

Płacono: pszenicę białą 9·10 do 9·55 złr., czerwoną 9·10 do 9·70 złr., żółtą 9·10 do 9·65 złr., żyto 7·90 do 8·55 złr., jęczmień browarny 6·75 do 7·50 złr., na krupy 6·25 do 6·50 złr., owies 6·30 do 6·60 złr., rzepak —·— do —·— złr., konicz czerwony —·— do —·— złr., biały —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr. wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń dnia 25 lutego.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9·73 do 9.74 pszenicę na jesień —·— do —·—, żyto na wiosnę 8·12 do 8.13, kukurudza na maj-czerwiec 4·93 do 4·94, owies na wiosnę 6·10 do 6·11, rzepak 12·20 do 12.30, olej rzepakowy na czerwiec 33 — do 34·—.

Tendencya silna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt dnia 25 lutego.

Notowano wczoraj pszenicę na marzec 9·83 do 9·87, na kwiecień 9·59 do 9·60, żyto na marzec 7·92 do 7.94, kukurudza na maj-czerwiec 4·65 do 4·67, owies na marzec 5·77 do 5·78, olej na styczeń-kwiecień —·— do —·—, rzepak 12·15 do 12·25.

Popyt na pszenicę: dobry.

Tedencya słaba.

Pogoda: zimno.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 lutego.

Hotel Europejski. G. Lisowski z Kalwaryi, dr. T. Milewski z Horodenki, dr. Wągrowski z Czortkowa, K. Dämpf z Pesztu, dr. E. Gladyszort i dr. A. Swistoń z Tarnopola, B Gorczyński z Krakowa, dr. M. Löwi z Niska, St. Swierczyński z Krakowa, dr. A. Iłączka z Krosna.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada.

Szalbierze ciągle czuwają nad tem i śledzą jaki produkt zasłużył na wzięcie i rozpowszechnienia i w ten moment rozpowszechniają naśladownictwa i fałszerstwa takowego. Tak się rzecz ma z Santalem; lecz młodzież wie o tem dobrze, że jedynie **Santal Midy** skutkuje w 48 godzin bez żadnych bolów w krzyżach i bez rostrajania żołądka.

Pensyonat leczniczy
Dr. EBERSA
w Abbazyi (Willa Ayram)
położony nad morzem, łazienki hydropatyczne, komfort, kuchnia polska.

Pracownia
Sukien damskich i ubiorków dziecinnych
oraz najlepsza metoda
Nauki kroju francuskiego
pod firmą:
Marya Waśniewska
Lwów, ul. Lelewela l. 6.
Wszelkie lecenia załatwia jak najpunktualniej.
Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o przysłanie dobrze siedzącego stanika, długości przodu spodnicy i objętość w biodrach. — Dla dzieci: wiek, objętość w pasie i piersiach, długość od wszycia kołnierza przodem.
Na żądanie próbki materyj każdego sezonu — franco.

Zarząd dóbr Osiek
poczta Oświęcim dworzec
poleca
do siewu wiosennego
Jęczmień „Chevalier" po 10 złr
Owies „Rychlik" wczesny po 9 złr.
Owies „Eisenberger" późny po 9 złr
Owies „Progres" średni po 9 złr.
za 100 kilo loco stacya Oświęcim
Ziemniaki Dołkowskiego
„Lech" i „Topas" wczesne, „Gratia", „Piast", „Taczała" późne.
Cena ziemniaków wedle zamówionej ilości.
Również poleca:
2-letnie karpie „Kroczki"
do zarybienia stawów.

Klaczki i ogierki
trzyletnie i młodsze na sprzedaż Także starsze klacze źrebne. Zarząd dóbr Jabłonów p. Suchostaw.

W jednym z większych miast Galicyi jest
do wynajęcia
na firmę dobrze sytuowaną bardzo piękny, w punkcie frekwencyjnym położony
lokal
składający się z dwóch dużych sal w parterze, a 4 dużych pokoi na I. piętrze. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod: W. K. 999. Rudolf Mosse, Wiedeń. 3497

Kazimierz Puchalski
specyalista mechaniki cyklowej i ślusarstwa galanteryjnego, wykonuje wszelkie tego rodzaju roboty oraz nikluje pałasze, ostrogi, łyżwy itp. na sposób zagraniczny.
Lwów, ulica Kręta 5.

L. 15 /99. 349
Obwieszczenie
W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego od stacyi Kulików-Mierzwica do miasteczka Kulików na linii kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) w długości 2 kilometrów 900 mtr na podstawie planów i kosztorysów przez Wysoki Wydział krajowy reskryptem z dnia 15 czerwca 1898 l. 34773 zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 28 marca 1899 o godzinie 12 w południe w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi
Warunki licytacyjne, plan i kosztorysy przejrzeć można w kancelaryi Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych
Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 1% ceny fiskalnej, należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi najdalej do dnia 20 marca br. godziny 12 w południe.
Z Wydziału Rady powiatowej
w Żółkwi, dnia 15 lutego 1899

Prima z Saaz'u
sadzonki chmielu
Kiełkowanie zagwarantowane, Goldbachthaler 6 złr., miejskie Saazkie 7 złr. za 1000 sztuk dostarcza z najlepszego składu: A. L. Stein Hopfengeschäft in Saaz (Böhmen)

Krople do zębów
dawniej Liton zwane) uśmierzają natychmiast ból zębów. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Sanoku w aptece J. Dragowskiego

Stary Cognac
z wina własnego chowu, dostarcza od najpierwszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 złr. albo 2 litry za 8 złr., młody 2 litry 4 złr. 60 cent. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gesohitz w Czechy.

Agencya pani Zaleskiej
ulica Apennins 4, w Paryżu
stręczy i dostarcza Guwernantek z patentami naukowymi, Bon do usługi Francuzek i Angielek. — Prosi o frankowanie listów.

SCHUTZ MARKE
Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów, wynalazku
A. Maczuskiego, w WIEDNIU
hurtownie III/2 Erdbergerlände 2 częściowo I. Kärntnerstrasse 22.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3.—
½ „ „ „ „ 1.50
1 słoik pomady orzechowej „ 2.—
½ „ „ „ „ 1.—
1 flakon olejku orzechowego „ 1.—
½ „ „ „ „ 2.—
We Lwowie i w składzie u Zygmunta Ruckera apt., i w składzie materyałów Al. Hübnera. 1 „ 1.—
Przy kupnie zwracać uwagę aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

SER №2.
Cenniki gratis i franco.

WINCENTY KUCZABIŃSKI
Lwów, ul. Kopernika 2.
DROGI KRZYŻOWE
płaskorzeźby.
14 stacyj z figurami i tłem malowanem w kolorach naturalnych (polychromowane), miejscami prawdziwem złotem złocone w ramach złr. 380
14 stacyj drogi krzyżowej z ramami na blasze lub na płótnie, ręcznie malowane w naturalnych kolorach z ramą i krzyżem od złr. 160
14 stacyj drogi krzyżowej z ramami, naciągane na płótnie, z ramą i krzyżem od zł. 56.
14 stacyj olejnemi farbami drukowane wraz z krzyżem i ramami 14 złr. i wyżej.
14 stacyj tj. 14 obrazów ręcznie malowanych na płótnie lub na blasze bez ram.
14 stacyj drogi krzyżowej, oleodruki od złr. 2·2, 3·—, 10·—, 15·— i wyżej
Druki parafialne
na pięknym, trwałym i grubym papierze.

K. und k. Intendanz des 11 Corps. 3458
Nr. 900
AVISO.
Wegen Verkauf von Kleie sammt Koppich findet am 27 Februar 1899 bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Czernowitz, Lemberg, Stanislau und Złoczów, dann bei dem Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Brzeżany, ferner am 2. März 1899 bei dem Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Tarnopol und am 5. März 1899 bei dem Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Kolomea je eine Licitation statt.
Wegen Sicherstellung der Abnahme der vom 1. März bis Ende Juni 1899 abfallenden — von den Landwirten zu den für dieselben festgesetzten Preisen nicht abgenommenen, Kleie sammt Koppich findet am 7. März 1899 bei den Militär-Vepflegs-Magazinen in Czernowitz, Lemberg, Stanislau und Złoczów öffentliche Verhandlung statt.
Die näheren Informationen können bei allen vorgenannten Militär-Verpflegs-Anstalten eingeholt werden.
Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.
Lemberg, am 11. Februar 1899.

Leśnictwo Zassów
(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) wysyła za zaliczką niżej podane
nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk	Za funt złr.	Nazwa	Zbiór	za funt złr.
Jodła Pinus abias	40%	—·20	Grab Carpinus bet.	Poreza się zbiór z r. 1899	—·20
Limba Pinus cembira	—	—·30	Iglicznia Gleditschia		—·25
Sosna pospolita P. Silvestris	75%	1·80	Jasion Fraxinus excel.		—·15
„ czarna P. Austriaca	80%	1·20	Jawor Acer pseudopl.		25
„ ameryk. P. Strobus	75%	3·20	Klon Acer platanoid		—·25
Modrzew P. larix	45%	1·—	Olcha czarna Alnus gl.		—·35
Świerk P. picea	80%	—·60	„ biała Alnus incana		1·—
Akacya Robinia po	—	—·30	Orzech czarny Juglans nigra		—·25
Buk Fagus silvestris	—	—·25	Wiąz Ulmus Camp.		—·30
Brzoza Betula alba	—	—·25	Żarnowiec Spartium		—·40
Dąb Quercus pedune	—	—·06	Jabłka ziarnówki		1·—
Głóg Cratægus mon.	—	—·15	Gruszki ziarnówki		1·50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i roślin pnących przesyła darmo i opłatnie
Zarząd leśny Zassów pod Czarną. 348

KOKS!
Na bieżącą porę poleca się
KOKS
jako najlepszy i najtańszy materyał do celów kowalskich i opału.
Przy odbiorze najmniej 5 centn. — 250 kg. za dostawę do domu nie liczy się 3465
Zarząd Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie.

Kosze na papiery po 85 ct., najrozmaitsze koszyczki do domowego użytku poleca fabryka wózków, koszów i mebli bambusowych **A. KONIEWICZA, Lwów, Akademicka 5.** Cenniki ilustrowane gratis.

STORY SAMOSZYNNE począwszy od 90 ct. — kompletnie gotowe do zawieszenia poleca fabryka **J. CHRISTOFA WE LWOWIE** ulica Jabłonowskich 9.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała i poleca dziełko świeżo wydane pod tytułem:

FALSZYWE PROROKI

czyli

Pogrom socjalistów we wsi Rozumowie

prawdziwe zdarzenie z naszych czasów opowiedział dla włościan, ludu robotniczego i mieszczan

IZYDOR POECHE.

Cena egz. 72 groszy, pocztą o 10 gr. więcej

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

LATARNIE pomocowe para po złr 5·50 7—, 8·—, 10—, 12·—. Latarnie go spodarskie naftowe i olejne po złr. 1·50, 2—, 2·50 i 3·—, Pochodnie naftowe po złr. 2·50 i 3·— poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

J. Kapratik Lwów, poleca wszelkie instrumenta muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

MENTOR NAUK, lektor zawołany, do wzięcia. Bliższa wiadomość w księgarni, plac Kapitulny.

BIURO międzynarodowe dla spraw patentowych i przemysłowych S. Dzbański, inżynier, Lwów, Akademicka 14.

KTO CHCE TANIO anonsować w dziennikach, raczy się zgłosić do Biura „Impresa" ul. Mickiewicza 22.

Pasztet strasburgski
z gęsich wątróbek z truflami po 2 złr. za funt, bez trufli po złr. 1·50 za funt.
Zarząd dworu Łapszyn-Brzeżany

Cegielnie okrągłe już od 3000 złr. wyżej stawia budowniczy F. Stejánek (Praga-Smichów 880). Oszczędność w opale z górą 2 złr. na 100 złr. Dachówki już od 40 zł. za 1000. Własne cegielnie w Rzeporyi pod Pragą. 3444

Miód à la Malaga
kuracyjny, duża szampańska 1 zł. dwie flaszki pocztą, poleca handel
Jana Bodnara
Lwów, Akademicka 22.

Nie ma już kaszlu!
Od dawna uznanym środkiem domowym są jedynie prawdziwe
CUKIERKI CEBULOWE
Oskara Tietzego.
Działają zadziwiająco szybko w kaszlu chrypce, zaflegmieniu itd. Tylko sz. ogólne zestawienie moich cukierków zapewnia jedynie skutek, dlatego należy uważać dokładnie na nazwisko: Oskar Tietze i „znak cebulowy", gdyż istnieją naśladowania bez wartości, a nawet szkodliwe.
W woreczkach po 20 i 40 ct.
Główny skład ma aptekarz F. Križan w Kromieryżu. Składy prawie we wszystkich aptekach i drogueryach, we Lwowie jakoteż w całej Galicyi i Bukowinie. 3492

Mężczyźni!
Światowo sławne są moje patentowane wynalazki przeciw osłabieniu. Pewna pomoc. Cenniki 3 ct. **J. Augenfeld**, c. k. upr. właśc. **Wiedeń IX.**, Türkenstrasse 4.

Do racyonalnego pielęgnowania ust i zębów
EUCALYPTUS WODA DO UST
Austr.-Węg. patent. — Mention honorable Paris 1878.
Tamże również do nabycia: c. i k. uprz. Pasta do ust Dr. C. M. Fabera.
Antiseptyczna, usuwająca odór z ust
Dr. C. M. Fabera
lekarza ś. p. cesarza Maksymiliana I. etc.
Skład główny: Wien, I., Bauernmarkt 3.
Składy we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. 2742

Artystyczno-stolarska
Pracownia 3480
MICHAŁA WASYLICY
Lwów, ul. Kopernika 3
wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące po najniższych cenach. Również przyjmuje zamówienia z prowincyi wykonując takowe w najkrótszym czasie.

Fabryki
Mączki cukrowej, syropu i dextryny
według najnowszego wypróbowanego systemu, nakład skromny, znakomite fabrykaty urządza
Specjalne przedsiębiorstwo urządzeń i przebudowy fabryk krochmalu
W. H. UHLAND, Lipsk.
Prospekty gratis. 3451

Lwowska Filia
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
w Krakowie
we Lwowie, ul. 3 maja l. 16
(gmach „Asekuracyi krakowskiej")
przyjmuje
wkładki oszczędności
i oprocentowuje je
po 4 od sta
rocznie.
Do 2000 koron wypłaca się bez wypowiedzenia.

WINO własnego chowu
zgodne, dobrze wystałe, dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 ct., czerwone po 26 ct. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Gollitsch przy Gonobitz, Styrya

Wertheima Triplex jest w użyciu też w cesarskim burgu.
Wyseko umienna maszyna nożna niżona cena złr. 35·50

WERTHEIMA maszyny do szycia
Maszyna dla gospodarstwa domowego i przemysłu, uznana za najlepszą, szyjąca bez hałasu, opatrzona w najświeższe ulepszenia. Żądać cennika i próbek szycia. 30 dni próby. 5-letnie poręczenie na piśmie. Każda maszyna, która w czasie próby nie okaże się wyborną, przyjmuje zapowrót swoim kosztem bez trudności. 3273
Załatwianie interesów wprost z publicznością bez pośrednictwa agentów, dlatego też sprzedaż za połowę cena, w innym razie za pierwszorzędny wyrób zwykle pobierano. Czy Pani zna już Triplex Wertheima (Nowy patent)?
Rozsyłka maszyn do szycia: **STRAUS, Wiedeń** IV., Margarethenstrasse 12.

Najlepiej śpiewające
kanarki harceńskie
własnego chowu z najpiękniejszymi zwrotami, sprzedaję od 8 do 20 marek za pobraniem pocztowem. Daję na próbę. Katalogi gratis. W. Heering, St. Andreasberg (Harz) 42. Prowincya Hannower. 3392

Suche zielone jarzyny
zielona fasolka, groszek cukrowy, szpinak itd. tak dobre jak świeże jarzyny. Suszone owoce. Morele, brzoskwinie, grusze itd. na kompoty i do legumin znakomite. Kompoty. Marmolady angielskie. Angielskie pasztety mięsne i rybne, jako prowiant dla turystów i myśliwych. Konserwy mięsne i do zup. Artykuły spożywcze dla dzieci, chorych i rekonwalescentów.
J. Scheinbergera Wdowa i Syn, Wiedeń.
Składy: VII., Mariahilferstrasse 40 i I., Laurenzberg 3. Magazyn i kantor: VII., Mariahilferstrasse 40.
Proszę zażądać cennika. Odp. wiedzialni odprzedawcy wszędzie poszukiwani.

Piegi
plamy wątrobiane i inne nieczystości cery znikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu **Dr. Christoff'a** znakomitego nieszkodliwego **Ambraoréme.** Prawdziwy tylko w zielonych zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Rudera; w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Hellera, w Brodach w aptece Leona Kallira. 3498

KSIĘGARNIA
Dr. Wł. Miłkowskiego
w Krakowie
poleca 3312
dzieła naukowe pedagoga Reusnera p. t.:
Najlepsza metoda
najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z kluczem na końcu każdego dzieła:
„Samouczek" Polsko-Niemiecki, kurs wstępny (Elementarz) po 5, 30, 52 ct. kurs I-szy 90 ct, kurs II. złr. 2·30; komplet (oba kursy) złr. 3·—.
„Samouczek" Polsko-Francuski, kurs I-szy 13 zeszytów, kurs II-gi 24 zeszytów. Gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct. Na zaliczkę wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów. Na żądanie wysyła się I-szy zeszyt jako okaz.
„Samouczek" Polsko-Angielski, kurs I. złr. 1·12, kurs II. złr. 1·80, — komplet złr. 2·62.
Do nabycia także w księgarniach: F. Westa w Brodach, Kubaczka i Lange w Białej i we wszystkich innych księgarniach.

Ochronna marka: Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające zacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach.
Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

Ciągnienie nieodwołalnie **18 marca 1899.**
1. główna wygrana 100,000 koron wartości
2. główna wygrana 25.000 „ „
3. główna wygrana 10.000 „ „
Gotówką z potrąceniem 20%.
Losy Wiedeńskie po 50 ct. polecają; Kitz & Rtoff, M. Jonasz, M. Klarfeld, Gustaw Max Kormann, Feigenmann, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Co powiada nam Quäker? «Quäker Oats wyrabia się przez całkowite wyłuszczenie najlepszego amerykańskiego białego owsa. Produkt ten zawiera 16% ciała białkowego i jest z powodu wszystkich swych przymiotów jednym z najwyborniejszych środków spożywczych. Quäker Oats szybko się gotuje, nabiera bardzo dobrze klejikowatej formy (przy naśladowaniu zupie, sosach, dlatego odpada wszelka zasmażka) i jest bardzo wydatny, przeto tani; znakomity w małej ilości jako dodatek do rosołu mięsnego bezprzyprawy. Quäker Oats nabiera bardzo dobrze formę ciasta w używaniu do legumin; wszystkie potrawy z Quäker Oats smakują znakomicie. Lekarze polecają najgoręcej używanie Quäker Oats, który dla cierpiących na żołądek i nerwy, tudzież dla dzieci, okazuje się prawdziwem dobrodziejstwem. Quäker Oats jest do nabycia tylko w oryginalnych paczkach (z moją tu uwidocznioną ryciną) po 9, 18 32 ct. we wszystkich handlach kolonialnych, łakoci i drogueryj. W każdej paczce znajdują się przepisy gotowania wszelkich potraw....» Jedzcie

Quäker Oats

1899 Na sezon wiosenny i letni 1899
Prawdziwe berneńskie materye
sztuka mtr. 3.10 na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko
złr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej
złr. 6.— i 6.90 z lepszej
złr. 7.75 z doskonałej
złr. 8.65 z znakomitej
złr. 10.— z najlepszej
prawdziwej wełny owczej
Sztuka na czarne salonowe ubranie złr. 10·—, jakoteż materye na narzutki, loden dla turystów, na lepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana z najwyższej rzetelności Fabryka i Skład sukna 3423
SIEGEL-IMHOF w BERNIE.
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.
Znaczny zysk dla prywatnych kupowanie wprost w wspomnianej firmie.

Najtańsze źródło do zakupna
Wentylatorów, Exhaustorów, krat kanałowych, zasłon do kominów, żelaznych okien do fabryk, drzwi, schodów, narzędzi do cementu i betonu, form do cementowania, żurawi, wind, żelaznych wózków kolei polowych, okucia do pilotów, pomp, odgromników, pieców do gotowania smoły i wszystkie ślusarskie i żelazne konstrukcyjne urządzenia. 320
Johan Endler, Wien, III., Messenhausergasse 5.

Liebe's Sagrada-Wein
bardzo smaczne, niesprawiające ciężkości, reguluje i ułatwia trawienie bez złych skutków, uważanym bywa przez wielu lekarzy jako lepszy od silnie działających środków rozwalniających. — Proszę żądać wyraźnie: „Liebe'go Wino Sagrada". Fabryka: Tetschea a. E. i Dresden. 3254

HERBABNY'ego
Syrop wapienno-żelazisty
z podfosforanu wapna.
Od lat 29 zalecają lekarze gorąco powyższy środek z powodu jego własności i roztwarzania i usuwania flegmy, zmniejszania potów w nocy i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do wytwarzania krwi, zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych ułatwia im tworzenie się kości 3314
Cena flaszki złr. 1·25, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.
Należy wyraźnie żądać: „Herbabnego syropu wapienno żelazistego". Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko „Herbabny", oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości prosimy zechcieć zwracać uprasza.
Główny skład rozsyłkowy
Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit"
VII./1 Kaiserstrasse 74 i 75.
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czernlowcach i na prow.

Z powodu naśladownictw uważać się powinno na nazwisko Rosa Schaffer!
Jedynie prawdziwe z taką zar. marką ochronną.

Prawnie zastrzeżone.
Piękność jest bogactwem!
Piękność jest potęgą!
Aby ten najwyższy skarb osiągnąć, jest dotąd jedyny środek piękności przez dostawczyni dworu król.-serb., Wien, I., Graben 14 A. wynaleziony i przez nią samą ze skutkiem używany,
Mme Rosa Schaffer
Poudre Ravissante dla każdej z Pań, która go kiedykolwiek używała jest nieodzownym, nadaje cerze lśniącej białości i ukrywa pod swoją prześliczną powłoką najdrobniejsze nieczystości skóry, wygładza bliżej z ospy zmarszczki i fałdy, usuwa pory rozszerzone skutkiem używania złych bieldeł i nadaje każdej kobiecej twarzy lśniącą, młodzieńczą świeżość. Jest to jedyny puder, po którego użyciu można się myć bez uszkodzenia tego senzacyjnego działania. Cena 1 pudełka złr. 2·50 i złr. 1·50.
Crème ravissante odmładza o lat dziesiątki, utrzymuje skórę gładką i elastyczną, a na wieczory powinno go każda z pań używać. Cena za jedną cegiełkę 1 złr. 50 ct.
Eau ravissante zapobiega obwiśnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najzwyklejszym pewnym w skutku środkiem toaletowem. Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct. — Crem, woda i puder były na wystawach paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 premiowane wielkimi złotymi medalami. — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daję całkowitą gwarancyę. Niezliczone listy pochwalne z najwyższych kół towarzyskich są do dyspozycyi i tylko dyskrecya nie pozwala je ogłaszać. Każdej damie polecam bardzo c. k. uprz. opaskę na czoło do osiągnięcia bez fałdów marmurowo białego czoła za sztukę złr. 1·50. Wyborne mydło piękności „Savon-Ravissante" sztuka 80 ct.
Rosa Schaffer, Wien, I. Graben 14.

PIGULKI BLANCARDA
ARSZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI,
Potwierdzone przez Paryską Akademię medyczną itd.
Łączą w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specyficznie przeciw *słabościom skrofulicznym*, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazały się bezsilnymi, powracają krwi obfitość i pierwiastki jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi okresowy, wzmacniają stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe, etc., etc., etc.
Nb. Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonej.
Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.
We Lwowie do nabycia w aptekach pp: Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara.

Dla Bydła Mostowe Decymalne Centymalne Balansowe Aptekarskie etc.
WAGI
C. i k. dostawca nadworny
Józef FLORENZ
Wiedeń, I. Rothenthurmstr. 26.
Naprawy szybko załatwia. — Telefon 6065.
Katalogi gratis. 3402

PUNKLATA

Vertreter gesucht!
Wir suchen für Lemberg, eventuell für ganz Galizien einen tüchtigen bei der Kundschaft gut eingeführten Vertreter mit prima Referenzen, der eventuell später gegen Caution Commisionslager übernehmen kann. **Neusohler Wachstuchfabrik Robert Wunsch, Neusohl in Ober-Ungarn.** 3495

Uzdrowisko wodne 3475
FÜRSTENHOF
koło Kapfenberg, Styrya.
Wspaniała alpejska okolica. Kąpiele różnego rodzaju. Uzdrowisko. Prospekta gratis i franco rozsyła Zarząd.

Gorzelnie, Browary, Młyny, Tartaki
Kosztorysy bezpłatnie. urządza Kosztorysy bezpłatnie.
Spółka komand. Ferdynanda Pietzscha
Fabryka maszyn. Odlewarnia żelaza.
we Lwowie, ul. św. Marcina 11 3487
Filia i warsztat reparacyjny w Rzeszowie.

PUDR KSIĄŻĘCY
jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędziem złr. 1·50. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe złr. 1·20, z łabędziem złr. 1·60.

WODA FIOŁKOWA
usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuszczenia skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE
usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.
Cena 60 centów.

JAN IHNATOWICZ
poleca w sklepach własnych we Lwowie ul. Kopernika 3, ulica Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyślu Franciszkańska 24; w Czernlowcach Rynek 2.

DLA PACYENTÓW
cierpiących na niedokrewność, błednicę, ogólne osłabienie, tudzież w rekonwalescencyi.
Pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. lek. krakowskiego, zaleca się tem, że jak świadczą liczne uznania lekarskich powagi, woda ta w przeciwieństwie do wód żelazistych naturalnych, znoszoną bywa nawet przez chorych z osłabionym przewodem pokarmowym. Mimo tego zawiera ona znaczną ilość środka czynnego przyswajalnego łatwo, a przy piciu zębom zupełnie nie szkodzi. 3473

POLECONA PRZEZ TOW. LEK. KRAK.
mocniejsza dla DOROSŁYCH
słabsza dla DZIECI.
SPORZĄDZANA W NASZYM ZAKŁADZIE
K. RZĄCA i CHMURSKI, Kraków, ulica św. Gertrudy 4.
Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, ulica Halicka 5.

Molla Proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll.**
Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięte plombą ołowianą „A. Moll".
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 3386
SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt. St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

J. Friedrich & A. Beacock poleca
Rogóżki kokosowe, Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki ceratowe. Przedściółki z Linoleum, Przedściółki ceratowe, Maty japońskie, Ceraty na stoły i meble. Wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze.
J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgr. Gross.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kosteck. Drukarnia Pillera i Spółki.